



KOŁO ŁOWIECKIE "PODGORZAŁKA" W RZESZOWIE



13.11.2022

WYDANIE JUBILEUSZOWE Z OKAZJI 60 LECIA KOŁA 2022

KAŻDEGO ROKU W DNIU 3. LISTOPADA KOŁA I ORGANIZACJE ŁOWIECKIE HUCZNIE OBCHODZĄ WSPOMNIENIE ŚW. HUBERTA. KIM

W RZECZYWISTOŚCI BYŁ ICH PATRON WIE JEDNAK NIEWIELU...



św. Hubert

Św. Hubert urodził się w 655 roku w Gaskonii jako potomek królewskiego rodu Merowingów. Zamiłowanie do polowania odziedziczył po swoim ojcu, któremu często towarzyszył na łowach. Według tradycji w młodości Hubert miał być zapalonym myśliwym, całe dni spędzał na koniu, ścigając po lesie dziką zwierzynę. Legenda głosi, że polującemu w Górach Ardeńskich w Wielki Piątek 695 r. Hubertowi objawił się dorodny biały jeleni, w którego rozłożystym porożu jaśniał gorejący Krzyż. Miał wtedy usłyszeć głos samego Chrystusa nakazujący mu by porzucił niezwłocznie pogaństwo i krwawe łowy i przeszedł na Bożą służbę – udał się do Lamberta, biskupa Maastricht. Przejęty objawieniem, uczynił, jak mu głos nakazał – porzucił światowe życie i udał się do wspomnianego Maastricht, gdzie studiował wiedzę kanoniczną, a następnie prowadził działalność misjonarską w Ardenach i Brabancji. Po śmierci swego nauczyciela sam został biskupem Maastricht. Jego misyjnej pracy zawdzięczać mogą mieszkańcy lesistych Ardenów swoje już we wczesnym średniowieczu spotkanie z Chrystusem. Czynił wiele dobra, miał moc uzdrawiania z chorób, godził zwaśnione strony. Zmarł 30 maja 727 roku, pochowany został w kościele Św. Piotra w Liege. Sława jego uzdrowicielskich czynów rozchodziła się po całym masywie Ardenów, po Brabancji, gdzie do dnia dzisiejszego święty ten posiada liczne miejsca kultu, a pod jego wezwaniem powstawały tam liczne kościoły i klasztory. Kult św. Huberta – patrona myśliwych rozpoczął się szerzyć od czasów renesansu. Z francuskojęzycznych Niderlandów i z samej Francji rozprzestrzenił się po całej Europie. Na ziemię polską kult tego świętego trafia już

w XV wieku (a przynajmniej na ziemi północnej Polski), o czym świadczy istnienie pod jego wezwaniem bractwa religijnego w Chełmży. W Rzeczypospolitej kult św. Huberta – jako patrona myśliwych – umocnił się w epoce saskiej. Zarówno August II jak i August III byli zapalonymi myśliwymi. Do kultury i obrzędowości myśliwskiej weszły na trwałe tradycje Mszy św. hubertowskiej, inaugurującej łowy. O taką Mszę upominał się Sędzia w „Panu Tadeuszu” „...Do księdza plebana dać znać – dodał pan Sędzia – żeby jutro z rana Mszę miał w kaplicy leśnej: króciuchna oferta. Za myśliwych, msza zwykła świętego Huberta.” Myśliwi budowali często poświęcone temu świętemu niewielkie kapliczki leśne. Oprócz kaplic myśliwi polscy fundowali swemu patronowi obrazy, witraże, ołtarze kościelne. W ikonografii św. Hubert najczęściej przedstawiany jest podczas swego niezwykłego objawienia w lesie. Do najbardziej udanych przedstawień patrona myśliwych należy z pewnością obraz Jerzego Kossaka zatytułowany „Wizja św. Huberta na łowach”.

Hubertowskie Święto

Polowania dostarczają wielu niezapomnianych przeżyć, są działaniem na rzecz środowiska przyrodniczego, prowadzą do kształtowania właściwych postaw przyrodniczo-ekologicznych. Współcześni myśliwi są potomkami dawnych łowców. Znajdują się na szczycie hierarchii społecznej dzięki zdolnościom i umiejętności posługiwania się bronią, służącą do polowań, ale również i do walki. Współczesne myślistwo to forma ucywilizowania naturalnego instynktu walki i zdobywania. Najważniejszymi celami łowiectwa nie jest samo polowanie, lecz przede wszystkim dbałość o wszystkie gatunki, by zachować żyjące populacje w odpowiedniej liczbie i dobrej kondycji fizycznej i zdrowotnej dla następnych pokoleń. Myśliwi w Polsce są nie tylko prawnie zobowiązani do ochrony naszej ojczystej przyrody, lecz są także przekonani o konieczności zachowania jej dla przyszłych pokoleń. Dlatego też nie ograniczają się do samych polowań, lecz także poprawiają warunki bytowania zwierzyny, chronią ją, dokarmiają i pomagają przetrwać trudne okresy. Zatem polowanie i ochrona przyrody nie kłócą się ze sobą. Obcowanie z naturą pozwala myśliwym wyczuwać procesy zachodzące w środowisku życia zwierząt. Myśliwi wkracza z bronią w świat przyrody, dlatego też ma świadomość, że jego



OBRAZ JERZEGO KOSSAKA „Wizja św. Huberta na łowach”

postępowanie w stosunku do zwierzyny powinno być etyczne.

cd, s. 2

Zasady etyki łowieckiej -kultury łowieckiej dotyczą postępowania w stosunku do środowiska przyrodniczego, zachowania się wobec kolegów myśliwych, właścicieli gruntów, na których polujemy, psów myśliwskich. By wizerunek polskiego myśliwego był w społeczeństwie odbierany pozytywnie, musi on zawsze kierować się kodeksem etyki łowieckiej.

5 listopada o godz. 8.00 uroczystą Mszą św. w intencji myśliwych i ich rodzin przy leśnej kapliczce pw. św. Huberta w osadzie myśliwskiej Koła łowieckiego „Podgorzałka” w Krzywej, rozpoczęło się tradycyjne święto myśliwych – Hubertus. Udział licznie zaakcentowali przybyli myśliwi i zaproszeni goście. Nazwa święta pochodzi od świętego Huberta patrona myśliwych i jeźdźców. Warto wspomnieć, że tradycja tego wydarzenia jak i samego myślistwa sięga roku 1444. Mszę św. odprawił Ks. dr Józef Mucha, Proboszcz parafii pw. św. Huberta w Rzeszowie, Kapelan Myśliwych Okręgu Rzeszowskiego. W trakcie nabożeństwa honorowy Prezes Koła Łowieckiego „Podgorzałka”, Przewodniczący Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego Zdzisław Siewierski podziękował Ks. Kapelanowi za odnowienie kamienia przy kapliczce oraz treści napisów i przekazał z godnością krzyż Jezusa Chrystusa usytuowany na porożu. Po chwili refleksji i słów wdzięczności krzyż został zawieszony w kapliczce św. Huberta. Kolejnym etapem hubertowskiego święta było uroczyste ślubowanie nowych myśliwych przyjętych w poczet Koła Łowieckiego „Podgorzałka”. Zaprzysiężenia dokonał Prezes Zdzisław Siewierski, a myśliwi uroczyście ślubowali: „Przystępując do grona polskich myśliwych, ślubuję uroczyście: przestrzegać sumiennie praw łowieckich, postępować zgodnie z zasadami etyki łowieckiej, zachowywać tradycje polskiego łowiectwa, chronić przyrodę ojczystą, dbać o dobre imię Polskiego Związku Łowieckiego i godność polskiego myślistwa”. Polowanie hubertowskie odbyło się w miłej i koleżeńskej atmosferze. Około godz.12:00 rozpoczęła się dalsza część uroczystości obchodów Hubertowskich przy suto zastawionych biesiadnych stołach.



Po uroczystym ślubowaniu zaprzysiężeni myśliwi w towarzystwie opiekunów stażu odbierają od Prezesa Zdzisława Siewierskiego gratulacje z życzeniami dalszych sukcesów łowieckich.



Przed ślubowaniem na ramię broń



Msza św. przed kapliczką św. Huberta



Wspólna modlitwa

Ksiądz Józef Mucha złożył wszystkim uczestnikom mszy św., a szczególnie kolegom myśliwym i leśnikom, życzenia opieki i orędownictwa patrona św. Huberta, zwłaszcza w rozwiązywaniu spraw trudnych nurtujących polskie łowiectwo, a także jednostki w pracy dla wspólnego celu, którym jest mądra gospodarka zasobami leśnymi. By bogactwo i różnorodność zagadnień jakie kryją się pod pojęciem łowiectwa zachować dla następnych pokoleń. Życzył satysfakcji i radości z pracy, zachwytu i szacunku dla łowiectwa i myślistwa w wspólnej działalności przyrodniczo ekologicznej.



Z OKAZJI JUBILEUSZU 60- LECIA KOŁA ŁOWIECKIEGO „POD- GORZAŁKA” ZARZĄD KOŁA

Zaprasza wszystkich Członków oraz Stażystów Koła wraz z osobami towarzyszącymi, do udziału w uroczystości, która odbędzie się w sobotę 19 listopada 2022 r. O godz. 14.30 zapraszamy na Zbiórkę myśliwych i gości pod Kościołem Parafialnym w Kłęczanach. O godz. 15:00 odbędzie się Uroczysta Msza Św., a o godz. 16:30 spotkanie okolicznościowe w Restauracji SENATOR w Olchowej, połączone z Biesiadą Myśliwską i zabawą taneczną.

PAMIATKOWY KRZYŻ

Krzyż ufundowany przez Honorowego Prezesa Koła „Podgorzałka”, Przewodniczącego Zarządu Okręgu Polskiego Związku Łowieckiego Pana Zdzisława Siewierskiego.



Pierwszy lis- to triumf przebiegłości młodzieńczej nad przebiegłością chytrego zwierza. Pierwszy dzik -to już zdobycie ostróg rycerskich. Pierwszy kozioł w majowy poranek na leśnej polanie z podjazdu...nie strzelony- to pierwsze zwycięstwo w nas poety – myśliwego nad młodym strzelcem. Pierwsze polowanie na wiosennym ciągu na słonki wieczorem- to pierwsza schadzka miłosna myśliwego z dziewczyną-przyrodą. Pierwszy cietrzewi tok- to pierwsza nasza noc miłości z ukochaną naturą. A pod pieśnią głuszka , po raz pierwszy posłyszana, następują zaślubiny na wieki wieków duszy myśliwskiej z duszą puszczy...

Z OKAZJI JUBILEUSZU 60- LECIA KOŁA ŁOWIECKIEGO „PODGORZAŁKA” ZARZĄD KOŁA

Życzy przede wszystkim dużo siły w codziennej służbie na rzecz ochrony polskiej przyrody. Wiemy jak dużo poświęcenia , energii, własnych celów dedykujecie prowadzeniu szeroko rozumianej gospodarki łowieckiej. Niech święty Hubert wynagrodzi Wam ten trud i w trwającym sezonie łowieckim darzy obfitością łowisk i pomyślnością w życiu rodzinnym i zawodowym.

DARZ BÓR!

Rys historyczny:

Na przestrzeni lat zauważa się niekorzystne zmiany w przyrodzie w wyniku działalności człowieka. Tym samym wzrosło zainteresowanie ochroną środowiska i zachowaniem naturalnych ekosystemów oraz świata dzikich zwierząt. Dostrzeżono fakt, że łowiectwo stwarza optymalne warunki zwierzętom łownym, a ochrona gatunków rzadkich, zagrożonych, przyczynia się do utrzymania biologicznej równowagi w naturze i tym samym do ochrony środowiska. W 1952 roku weszły w życie Ustawa Łowiecka i Prawo Łowieckie jako wzory nowoczesnego demokratycznego ustawodawstwa, gwarantującego zachowanie harmonijnej równowagi między gospodarką łowiecką a ochroną przyrody. Wymieniona ustawa wprowadziła podział kraju na obwody łowieckie, umożliwiła też łatwiejsze uzyskiwanie pozwoleń na broń myśliwską. 6 stycznia 1962 r. dziesięć osób podpisało statut założycielski koła o nazwie Podgorzałka. W tym czasie funkcję Przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego PZŁ w Rzeszowie pełnił Kazimierz Rajchert. Koło zostało zarejestrowane w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Miasta Rzeszowa w dniu 9 marca 1962 r., datę tą należy przyjąć za powstanie koła. Od chwili rejestracji, Koło rozwijało się ilościowo od 10 osób w 1962 r., 25 osób w 1975 r., 35 osób w 1985 , 54 osób w dniu 9 marca 2002 r., aż do 90 osób w 2022r. Od chwili rejestracji po dzień dzisiejszy do koła należało 90 osób. Z różnych przyczyn z koła odeszło kilku myśliwych, a do „krajiny wiecznych łowów” będąc członkami koła przeniosło się myśliwych. Wraz z uzyskaniem decyzji o dzierżawie obwodów łowieckich, do koła przyjmowani byli myśliwi mieszkający na terenach Horyńca, Lubziny i obwodów przejętych po rozwiązaniu kole „Orzeł” w Sędziszowie. Na podkreślenie zasługuje to, że koło nigdy nie stroniło od przyjmowania w swe szeregi młodych myśliwych, wychodząc z założenia, że to młodzi zapewniają ciągłość jego istnienia. Na przestrzeni 60 lat koło czyniło starania o wydzierżawienie terenów w pobliżu Rzeszowa, aby w ten sposób choć częściowo zrekomensować wydatki swoich członków i zapewnić częściej sportową rozrywkę połączoną z wypoczynkiem na polowaniach. Przy tak dużej odległości można było rocznie zorganizować tylko kilka polowań. W 1963 r. wydzierżawiono obwód łowiecki nr 138 o powierzchni 8150 ha w rejonie Lubzina, Chechły, Niedźwiada i rozpoczęło na nim gospodarowanie od wpuszczenia 300 sztuk zajęcy otrzymanych z miejscowości Kłaj i Krzyż. Po zasileniu łowiska zajęcami, wstrzymano na tym terenie polowania do roku 1966. Przez krótki okres koło dzierżawiło też obwód łowiecki nr 146 w rejonie Dębicy, obejmujący między innymi miejscowości

Zawada i Stobierna. W 1965 r. na prośbę nowego koła "Orlik" w Horyńcu koło zrezygnowało z dzierżawionego od 1962 roku obwodu na tym terenie, a po krótkim okresie dzierżawy 1966 r. koło rezygnuje z obwodu nr 146 w rejonie Dębicy na rzecz koła „Szarak”. Zabiegi hodowlane na obwodzie nr 138, walka z drapieżnikami i kłusownictwem oraz wstrzymanie polowań na 2 lata zaowocowały znacznym wzrostem populacji zdrowych i dorodnych zajęcy. W 1971 roku koło otrzymało w dzierżawę obwody 133A i 135, a potem jeszcze obwód 133B. Łącznie dzierżawiło w tych obwodach 13840 ha, a rozgranicza je linia kolejowa relacji Przemyśl - Kraków. Obecnie obwody o numerach 33 i 43 mają łączne 12350 ha w tym lasów 3160. Zróżnicowane łowiska (tereny leśne i polne) i dostateczna ilość ha na jednego myśliwego pozwoliło Zarządowi Koła w 1977 roku zrezygnować z dzierżawy obwodu w rejonie Lubzina, Chechły, Niedźwiada na rzecz koła łowieckiego „Ziemia Ropczycka”. Na terenie podległych obwodów do nielicznych należały urządzenia łowieckie m. in. : ambony, wysiadki, paśniki . Koło przystąpiło do prac remontowych, a ponadto do budowy nowych . Ilościowy ich wzrost dało się zaobserwować w ostatnich latach. Współcześnie koło posiada w łowiskach ambony, paśniki i kilkadziesiąt lizawek. Uprawia się także kilka ha poletek i gruntów ornych. Warto wspomnieć, że koło pod względem zabezpieczenia pasz na dokarmianie zwierzyny jest samowystarczalne. Dzięki dobrze prowadzonej gospodarce zwiększyło się pogłowie zwierzyny drobnej, szczególnie zajęcy, kuropatw i bażantów. Właściwa gospodarka na dzierżawionych obwodach zaowocowała tym, że koło mogło przez szereg lat prowadzić odłowy żywych zajęcy i umożliwiać zagranicznym myśliwym odstrzał kuropatw i rogaczy. Także członkowie koła rok rocznie w ramach indywidualnego odstrzału pozyskują znaczne ilości zwierzyny. Jest to nagroda za włożony przez nich wkład pracy. Nauwagę zasługuje fakt, że w całej 60-letniej historii nie było tak ogromnej ilości szkodników. Zakazy odstrzału drapieżników latających i wałęsających się psów i kotów - uchwalone przez pseudo ekologów - doprowadziły do naruszenia równowagi w przyrodzie. Nasze łowiska tak niedawno zasobne w zające i ptactwo łowne opustoszeją. Wysiłki członków skierowane na intensywne dokarmianie zwierzyny biegającej i latającej zostaną zmarnowane. Te gorzkie słowa są potrzebne po to by jednym gromkim głosem „brać myśliwska” domagała się ochrony zwierzyny łownej przed drapieżnikami, by myśliwi mogli strzelać szkodniki w celu ich redukcji do stanu nie zagrażającego wyginięciu zwierzyny drobnej i ptactwa, by nie doszło do tego, że następne pokolenia nie tylko myśliwych będą oglądać dziś jeszcze bytującą zwierzynę tylko na rycinach. Niewątpliwym wydarzeniem w historii koła było podjęcie przez walne zebranie członków uchwały o zakupie z zaoszczędzonych funduszy materiałów ubraniowych na mundury organizacyjne dla członków koła oraz nabycie 9 listopada 1999 roku obiektów gospodarczych wraz z działką budowlaną o powierzchni 0,36 ha przeznaczonych na osadę myśliwską. Wraz z obiektami zakupiono łącznie 3,5 ha gruntów, na których produkuje się karmę dla zwierzyny. Prace adaptacyjne i remontowe na osadzie myśliwskiej zintegrowały wszystkich członków koła. Miło jest podkreślić, że wśród członków koła jest szereg kolegów, którzy wyłożyli znaczne kwoty pieniężne, świadczyli usługi własnym sprzętem, a także poświęcili swój czas dla szybkiego zaadoptowania nabytych obiektów na potrzeby organizacji. Osobom tym należą się szczególne wyrazy szacunku, uznania i podziękowania. Niech atmosfera jedności w działaniu społeczności koła trwa!. Niech rocznica 60- lecia istnienia koła będzie motorem do lepszego gospodarowania na dzierżawionych przez koło terenach.

Grzegorz Patruś na podstawie opracowania Kazimierza Beresia

Władze koła 2022 r.

Zarząd Koła:

Prezes: Bogusław Drozd

Vice-prezes: Marcin Kwaśniak

Łowczy: Piotr Stanek

Podłowczy: Andrzej Płodzień

Podłowczy: Leszek Pająk

Skarbnik: Marek Maksymowicz

Sekretarz: Ryszard Kłusowski



Wyd. Koło Łowieckie „Podgorzałka”. Osada myśliwska w Krzywej. (www.podgorzalka.pl)
Red. Bogdan Drozd, Zdzisław Siewierski, Grzegorz Patruś